

# Media **Rzeszów**.pl

CZWARTEK | 19 Grudnia 2019 | Nr22 | [www.mediarzeszow.pl](http://www.mediarzeszow.pl) | GAZETA BEZPŁATNA | RZESZÓW - KROSNO



## Do zobaczenia w Sylwestra w Rzeszowie

Rozmowa z JANUSZEM PANASEWICZEM  
str.4

Niebawem największe przeboje zespołu zaprezentujesz rzeszowskiej publiczności podczas wyjątkowej, sylwestrowej nocy. Nieraz zdarzało Ci się bywać w Rzeszowie. Z czym Ci się kojarzy nasze miasto?

- Z hotelem Rzeszów, którego nie ma.

Jest!

- No jest, ale to już nie to samo. Przyjeżdżałem do niego jeszcze z zespołem Desant, w którym grałem w wojsku. Mieszkaliśmy w ówczesnym hotelu z widokiem na wasz przepiękny pomnik. I niech ludzie sobie mówią co chcą, ale on mi się akurat kojarzy bardzo dobrze. Gdybym mieszkał w Rzeszowie, co tydzień składałbym pod nim kwiaty. Mam nadzieję, że go nie zburzą. Pałac Kultury też nie wszystkim się podoba, a stoi. Poza tym powiem ci, że na Podkarpaciu czuję się wyjątkowo dobrze. Przez pewien czas byłem nawet w jednostce w Sanoku. W tamtym okresie miałem, szczególnie w okolicach Leżajska, mnóstwo znajomych. Niektórych po latach spotkałem nawet w Nowym Jorku.





*Wszystkim Klientom, Partnerom  
oraz Sympatykom naszej Firmy  
składamy życzenia spokojnych  
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności i sukcesów  
w Nowym Roku*



#### KONTAKT

DARJAN Sp. z o. o.  
38-604 Hoczew 143;

e-mail: [biuro@darjan.pl](mailto:biuro@darjan.pl)  
[mrowkahoczew@darjan.pl](mailto:mrowkahoczew@darjan.pl)

telefony:

BETON: 697802235

HURTOWNIA: 695802240

MRÓWKA: 134694440

[www.darjan.pl](http://www.darjan.pl)

<https://www.facebook.com/darjanhoczew/>



Reklama

Niech zbliżające się  
Święta Bożego Narodzenia  
spędzone w gronie najbliższych  
przyniosą Państwu wiele radości,  
ciepła i optymizmu.

**Domki Wczasowe Jablonki**

Jablonki 16, Baligród

tel. 607 051 064

e-mail: [domkijablonki@gmail.com](mailto:domkijablonki@gmail.com)

[www.domkijablonki.pl](http://www.domkijablonki.pl)

**„W Bieszczady przyjeżdża się tylko raz,  
a potem już tylko się wraca...”**



Reklama



Na zdjęciu obraz z ołtarza w kościele pw. Św. Urszuli w Lubnie

„Jezus, narodzony z Maryi w betlejemskim ubóstwie,  
On, odwieczny Syn, darowany nam przez Ojca,  
jest dla nas i dla wszystkich Bramą!  
Bramą naszego zbawienia, Bramą życia, Bramą pokoju!”  
Święty Jan Paweł II



POWIAT RZESZOWSKI

*Składam mieszkańcom powiatu rzeszowskiego oraz wszystkim jego sympatykom i przyjaciołom, a także czytelnikom MEDIA RZESZÓW najserdeczniejsze, bożonarodzeniowe życzenia.  
Życzę, by nigdy nie opuszczała Państwa wiara, nadzieja i dobroć serca, której doświadczamy w wyjątkowym czasie Bożego Narodzenia, kiedy to Bóg staje się człowiekiem, rodząc się w ubogiej, betlejemskiej szopce.  
Niech słowa dobrych życzeń, które usłyszycie Państwo w tych dniach mają moc spełnienia. Niech będą pokrzepieniem i nadzieją lepszego jutra.  
Niech ten świąteczny czas, pełen dobrych myśli, słów i gestów, przyniesie radość oraz wytchnienie od codziennych trosk.  
Niech Nowo Narodzony Jezus obdarzy wszystkich Swoim błogosławieństwem i Dobrą Nowiną.  
Niech w Nowym 2020 Roku spełniają się Państwa marzenia i plany.*

**Józef Jodłowski**  
Starosta Rzeszowski

## Gruntowny remont drogi i trzech mostów w Łubnie

Mieszkańcy Łubna położonego w gminie Dynów mogą już korzystać z przebudowanych trzech mostów i wyremontowanej drogi powiatowej. Powiat Rzeszowski odbudował zniszczone przez zeszłoroczne nawałnice obiekty.

Gwałtowne opady deszczu na terenie miejscowości Łubno sprawiły, że niewielki potok „Łubianka” zamienił się w rwącą rzekę. Woda podmyła podpory trzech drewnianych mostów, co spowodowało znaczne ograniczenie ich tonażu. Żywiol nie oszczędził również drogi powiatowej nr 1428 relacji Nozdrzec-Łubno, gdzie jej sporym odcinku doszło do podmycia jezdni i znacznego uszkodzenia chodnika.

### Inwestycje za 8,1 mln zł

Część inwestycji została sfinansowana z budżetu państwa, w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych z lat 2010-2018. Roboty obejmowały zarówno odbudowę mostów jak i przebudowę drogi powiatowej. Ogółem brało w nich udział trzech wykonawców. Dwa mosty wyremontowało Przedsiębiorstwo Budowlane STALMOST Sp. z o.o. Jeden most remontował STRABAG Sp. z o.o. zaś drogę powiatową przebudowało Miejskie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów Sp. z o.o., Remont mostów obejmował – wymianę istniejącego, stalowo-drewnianego ustroju nośnego na nowy, trwałe, spełniający wymogi bezpieczeń-



Ubiegłoroczne rześiste opady deszczu zniszczyły infrastrukturę drogową w Łubnie. Dzięki inwestycji Powiatu Rzeszowskiego udało się odbudować drogę i odremontować 3 mosty.

stwa i użytkowania; wyodrębniono ciąg pieszy a także wykonano adaptację podpór mostów i zabezpieczono go przed podmywaniem. Inwestycja kosztowała 2,9 mln. zł z czego wspomniane do-

finansowanie z budżetu państwa wyniosło 2,1 mln zł a pozostałe 800 tys. zł to wkład własny Powiatu Rzeszowskiego.

Przebudowa drogi powiatowej Nr 1428R Nozdrzec – Łubno współfi-

nansowana była z Rządowego Programu na Rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej. Wartość robót wyniosła 5,2 miliona złotych. Dofinansowanie z Budżetu Państwa stanowiło 2,4 miliona złotych. Wkład własny powiatu rzeszowskiego wyniósł 2,4 miliona złotych, a wkład gminy Dynów – 435 tysięcy złotych.

W ramach projektu wykonano przebudowę drogi na odcinku 7,9 km. Wzmocniono między innymi istniejącą konstrukcję jezdni, wykonano nowe warstwy nawierzchni z betonu asfaltowego, które zostały one wzmocnione siatką z włókna szklanego. Przebudowano system odwodnienia drogi (rowy otwarte i rów kryty). Wymieniono przepusty pod koroną drogi i umocniono pobocza. Ponadto przebudowano skrzyżowanie z drogą wojewódzką i drogą powiatową oraz wykonano dwa przejścia dla pieszych o podwyższonym standardzie (paski wibracyjne). Dodatkowo zamontowano elementy zwiększające bezpieczeństwo takie jak bariery energochłonne, i bariery wygradzające ruch pieszy.

### Priorytet samorządowy

Podczas uroczystego otwarcia wspomnianych obiektów obecni byli Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski, radni powiatu rzeszowskiego, przedstawiciele

władz wojewódzkich i lokalni samorządowcy. Droga relacji Nozdrzec-Łubno jest jednym z ważniejszych ciągów komunikacyjnych ponieważ prowadzi ona przez powiat rzeszowski, od granicy administracyjnej powiatu brzozowskiego do drogi wojewódzkiej Nr 884.

– Staramy się być blisko naszych mieszkańców, a dzięki unowocześnionej infrastrukturze mamy do nich jeszcze bliżej. Drogi, mosty łączą miejsca i ludzi, skracają dzielące ich odległości. Inwestowanie w infrastrukturę drogowo-mostową sprawia, że szybko i sprawnie możemy dojechać do najmniejszych, powiatowych miejscowości. Remont tego fragmentu naszej powiatowej infrastruktury jest jednym z pozytywnych przykładów z Podkarpacia na działania wpisujące się w tworzenie dostępności komunikacyjnej regionu. Niech te zmodernizowane mosty i drogi spajają nasze społeczności – niech dobrze służą mieszkańcom i lokalnemu biznesowi – powiedział Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski.

Powiat Rzeszowski kolejny raz dowiódł iż samodzielnie podejmuje inicjatywę samorządową. Buduje i remontuje drogi, tworzy strefy inwestycyjne mające przełożenie na nowe miejsca pracy, inwestuje w obiekty oświaty, służby zdrowia i pomocy społecznej wychodząc na przeciw oczekiwaniom swoich mieszkańców.

WOJ.

# Do zobaczenia w Sylwestra w Rzeszowie

Rozmowa z JANUSZEM PANASEWICZEM

Urodził się 18 stycznia 1956 roku w Lipsku. Wokalista rockowego zespołu Lady Pank, z którym nagrał kilkadziesiąt płyt i wylansował dziesiątki przebojów. Ma trzech synów. W tym Bruna i Julka, jedenaścioletnie bliźniaki z obecną partnerką Ewą.

**Lady Pank to ewenement na polskim rynku muzycznym. Jesteście jednym z najdłużej, z krótkimi przerwami, grającym zespołem. Z moich obserwacji wynika, że najczęściej składki opuszczają wokalistki. Na czym polega wasz fenomen? To prawdziwa przyjaźń czy męska solidarność?**

– Myślę, że wszystkiego po trochu. Często sobie siadamy i obgadujemy wszelkie sprawy, bez ściemy. Mówimy co nas boli, co nam się nie podoba. Skoro tak dobrze czujemy się ze sobą towarzysko, to i czasem jakaś płyta nam z tego wyjdzie (uśmiech). Po prostu lubimy się i szanujemy jako ludzi. Uważam, że granie w zespole to wielka sztuka. Solista ma swój fortepian czy inny instrument i tyle. My wiemy, że jeśli nawet padają mocne, gorzkie słowa to one są po coś. Ostatnio pokłóciłem się z naszym basistą, ale odchodząc od stołu, podszedłem do niego, przeprosiłem i pocałowałem w łysinę. My po prostu nie zajmujemy się duperełami. Każdy z nas za drugim skoczyłby w ogień.

**Macie na swoim koncie ponad 20 płyt. Niektórzy grający dłużej, nie mogą poszczycić się taką bogatą dyskografią.**

– Jesteśmy bardzo energetycznym zespołem. Poza tym Janek to bardzo płodny twórca.

**Ty również!**

– Chciałem mi dokuczyć? Trochę jestem



(śmiej). Mam cudowne bliźniaki i bardzo je lubię. Powiem nawet, że kocham!

**Do rodziny wrócimy za chwilę. Chciałbym jeszcze pozostać przy twórczości zespołu. Dziesiątki numerów Lady Pank to prawdziwe przeboje. Masz takie, które są szczególnie bliskie Twemu sercu?**

– Oczywiście, że tak. I wbrew pozorom nie są to przeboje, które śpiewa kolejne pokolenie, czyli „Mniej niż zero”, „Kryzysowa narzeczona” czy „Fabryka małp”. W moim kręgosłupie najbardziej mi drgają „Zamki na piasku”, „Sztuka lania” i „Zostawcie Titanica”.

**Te tytuły mają wspólny mianownik – niepewność i smutek.**

– A słyszałeś kiedyś wesołą piosenkę Lady Pank, Budki Suflera czy Republiki? Wszystkie są smutne. W naszym przypadku może poza jedną „Słońcem opętani”, którą pisałem dosłownie na kolanie.

**Reszta powstała na plecach?**

– Hahaha (śmiej)! Byliśmy wtedy w trakcie sesji nagraniowej. Brakowało nam jednego numeru. A tu czas w studio się kończy. Chłopcy poszli na obiad, a Leszek Kamiński, który był realizatorem materiału zapytał mnie czy napiszę coś na szybko. Było lato, też mi się spieszyło na urlop, a ponieważ od zawsze fascynował mnie film „Spaleni słońcem”, wyskrobałem „opętanych”. I proszę, inni siedzą nad tekstem godzinami, a mnie wy-

starczyło pięć minut i stworzyłem hit (uśmiech).

**Rozumiem, że lubisz słońce?**

– Chodziło mi raczej o sztukę rosyjską. Żałuję, że nie znam rosyjskiego, ale doskonale rozumiem ich twórczość. Uwielbiam rosyjską literaturę. Zauważ, że Rosja ma na swoim koncie najwięcej literackich Nobli. Choć i naszych przybywa. Gratuluję pani Oldze Tokarczuk!

**Putina też lubisz?**

– Nie i podejrzewam, że nigdy nie będzie moim przyjacielem. Ale nie gadajmy o polityce, bo zaczyna mnie mdlić.

**Zatem wróćmy do rodzinnych klimatów. Kiedy w latach osiemdziesiątych nagrywałeś płytę do filmu animowanego „Jacek i Placek”, podejrzewałeś że kiedyś spotka Cię to w życiu naprawdę?**

– Nie, nigdy. Kiedy Ewa wyznała mi, że jest w ciąży, powiedziałem „W porządku”. A ona do mnie „Nic nie rozumiesz, będą dwa”. Nie ukrywam, że byłem trochę przerażony. Kilka nocy nie przespałem, rozmyślając jak to będzie i czy sobie poradzę.

**Pewnie inne emocje Tobą targają, kiedy rodził się Twój pierworodny?**

– Zdecydowanie. Wojtek urodził się jeszcze przed Lady Pank. Miałem wtedy dwadzieścia kilka lat, byłem w wojsku. Zupełnie inaczej patrzyłem na świat. Teraz dojrzałem o te parę lat (śmiej).

**Jakim ojcem jesteś dla bliźniaków? Grasz z nimi w piłkę?**

– Oczywiście, choć oni grają lepiej ode mnie. Byłem dobrze zapowiadającym się piłkarzem. Gdy przyszła muzyka, sport odstawiłem na bok. Ale nie mogę się nadziwić, że dziś nikt nie gra tak dobrze jak ja dwadzieścia osiem lat te-

mu. I odziedziczył to po mnie Bruno, który na moje nieszczęście trafi do Legii. Grozi mu kariera piłkarska. Zresztą nie ma się czemu dziwić, skoro urodził się w szpitalu na Czerniakowskiej, tuż obok stadionu. Julek jest inny. Na tę chwilę nie potrafię powiedzieć czy pójdzie w muzę czy zostanie inżynierem. Chłopcy w ogóle bardzo się od siebie różnią.

**Jak to bliźniaki.**

– Zgadza się (uśmiech).

**Niebawem największe przeboje zespołu zaprezentujesz rzeszowskiej publiczności podczas wyjątkowej, sylwestrowej nocy. Nieraz zdarzało Ci się bywać w Rzeszowie. Z czym Ci się kojarzy nasze miasto?**

– Z hotelem Rzeszów, którego nie ma.

**Jest!**

– No jest, ale to już nie to samo. Przyjeżdżałem do niego jeszcze z zespołem Desant, w którym grałem w wojsku. Mieszkaliśmy w ówczesnym hotelu z widokiem na wasz przepiękny pomnik. I niech ludzie sobie mówią co chcą, ale on mi się akurat kojarzy bardzo dobrze. Gdybym mieszkał w Rzeszowie, co tydzień składałbym pod nim kwiaty. Mam nadzieję, że go nie zburzą. Pałac Kultury też nie wszystkim się podoba, a stoi. Poza tym powiem ci, że na Podkarpaciu czuję się wyjątkowo dobrze. Przez pewien czas byłem nawet w jednostce w Sanoku. W tamtym okresie miałem, szczególnie w okolicach Leżajska, mnóstwo znajomych. Niektórych po latach spotkałem nawet w Nowym Jorku.

**Wielu mieszkańców Podkarpacia wyemigrowało za ocean.**

– Na szczęście mnie to nie grozi. Jestem zakochany w naszym kraju.

ROZMAWIAŁ MARCIN KALITA

## Sylwester na rzeszowskim Rynku

Impreza rozpocznie się 31 grudnia o 20.30 na rzeszowskim Rynku. Już na samym początku publiczność rozkołysze znany nie tylko fanom muzyki reggae niepowtarzalny Mesajah. Następnie na scenie pojawi się gwiazda młodego pokolenia – charyzmatyczny Adamo RUDNIK, którego wszyscy doskonale kojarzą z głośnego hitu „Zawsze co celu!”. Nowy Rok powitamy przy rockowych przebojach legendarnej grupy Lady Pank. Wszyscy artyści zagrają w 100 procentach na żywo! Tradycyjnie, kilka minut przed północą, życzenia mieszkańcom Rzeszowa złoży prezydent miasta – Tadeusz Ferenc. Noworoczną imprezę uświetni również spektakularny pokaz laserów.

Wyjątkowy koncert otworzy o 20:30 niesamowity Mesajah – wokalista, autor tekstów, producent, kompozytor, jedna z ważniejszych postaci współczesnej polskiej muzyki reggae. Mesajah jest autorem zupełnie nowej jakości na polskiej scenie muzycznej. Energia towarzysząca jego występom jest tak niesamowita, że publiczność na koncertach bawi się aż do ostatniego dźwięku. Te zdolności, niepowtarzalna barwa głosu i wielka przebojowość zapewniły mu możliwość występów na najważniejszych imprezach muzycznych, takich jak One Love Sound Fest, Ostróda Reggae Festival, Regalowoisko, Reggaeland i wielu innych. Otwierał koncerty dla takich artystów, jak: Gentleman, Shaggy, Sizzla,

Junior Kelly, Stephen Marley, Wu Tang Clan, Anthony B czy Alborosie. Podczas imprezy sylwestrowej artysta wykona swoje największe hity, wśród których usłyszymy m. in.: „Szukając szczęścia”, „Każdego dnia” czy „Lepszą połowę”.

Kolejną gwiazdą Sylwestra w Rzeszowie będzie niezwykle Adamo RUDNIK, który jest doskonale znany, jako gwiazda najlepszego przekazu! Kilka lat temu Adamo RUDNIK osiągnął szereg sukcesów stając się rozpoznawalnym artystą młodego pokolenia, niosącym za pośrednictwem swojej twórczości pozytywny przekaz. Nagrany przez Adamo RUDNIKA i jego kolegów singiel „Zawsze do celu” osiągnął poziom sprzedaży złotego krążka

i otrzymał m. in. nagrodę specjalną w Operze Leśnej w Sopocie podczas koncertu „Radiowy Przebój Roku – Super Hit FM”. Dla Adamo to wciąż mało! Artysta szykuje się do wydania płyty z wybuchową mieszanką popu, ska, reggae, funky i oczywiście rapu, a że „Zmierzaj zawsze do celu”, to pewnie i tym razem go osiągnie! Utwory z nowej płyty Adamo RUDNIKA usłyszymy już podczas Sylwestra na rzeszowskim rynku.

Kulminacją noworocznej imprezy będzie koncert legendarnej grupy Lady Pank – jednego z najpopularniejszych i najbardziej rozpoznawalnych polskich zespołów rockowych. Lady Pank powstał we Wrocławiu w 1981 roku z inicjatywy gitarzysty i kompozytora, Jana

Borysewicza, związanego wcześniej z grupą Budka Suflera oraz Andrzeja Mogielnickiego – głównego autora tekstów. Wokalistą grupy został wkrótce Janusz Panasewicz. Pierwszy długogrający album zespołu zatytułowany „Lady Pank” (1983) rozszedł się w ponad milionowym nakładzie i do dziś pozostaje jedną z najważniejszych płyt w historii polskiej muzyki rozrywkowej. Zespół dorobił się imponującej dyskografii, na którą składa się około trzydziestu płyt (nie licząc reedycji) oraz kilkaset utworów, wśród których znajdują się takie nieśmiertelne przeboje, jak: „Mniej niż zero”, „Fabryka małp” i „Tańcz głupia, tańcz”, które oczywiście usłyszymy na żywo podczas Sylwestra w Rzeszowie.

MATEUSZ SZYMKOWIAK

# Za kulisami czuję się jak ryba w wodzie

Reporter i prezenter Telewizji Polskiej. Popularność przyniosło mu współprowadzenie pierwszej edycji programu „The Voice of Poland”. Dziś jest reporterem „Pytania na śniadanie” oraz prowadzącym magazyn kulturalny „Lajk!” w TVP 2. Miłośnik popkultury, muzyki, teatru, filmu, mody, sportu i podróży.

**Ostatnio dość często gościś na Podkarpaciu i w samym Rzeszowie.**

– To prawda. Ale zaledwie od dwóch lat. Wcześniej, nie dlatego, że nie było mi po drodze, ale najwyczejniej nie było okazji. Pierwszy raz odwiedziłem Rzeszów w 2017 roku, kiedy pochodząca stąd Alicja Rega miała wyjechać na Eurowizję Junior. Przyjechałem realizować materiał o niej i jej przygotowaniach do konkursu. W zeszłym roku z kolei poprowadziłem Carpathia Festival, a w tym towarzyszyłem w Rzeszowie ekipie podczas letniej trasy Dwójki. W międzyczasie bywałem tutaj także, żeby przygotować materiał o Anice Dąbrowskiej, zwyciężczyni „The Voice Kids” czy o Muzeum Dobranoczek. Cieszę się, że podczas każdej z tych wizyt udało mi się zwiedzić miasto, odwiedzić najprzeróżniejsze placówki kultury. Teraz już wiem, że nawet prywatnie chętnie będę tu wracał, bo Rzeszów zrobił na mnie ogromnie pozytywne wrażenie.

**Wspomniałeś dwa młode talenty. Trzeba wspomnieć także o tym najważniejszym. Zwycięzcy ubiegłorocznej Eurowizji Junior, Roksa na Węgiel także pochodzi z Podkarpacia. Towarzyszyłeś jej niemal od początku w drodze do tego sukcesu.**

– Faktycznie. Obserwowałem jej nagrania teledysku do piosenki eurowizyjnej w Warszawie. Towarzyszyłem przed wyjazdem do Mińska i w samym finale konkursu. Na własne oczy widziałem próby, to jak rozwija swoje skrzydła. Byłem tuż obok także po jej powrocie do kraju. Jesteśmy w stałym kontakcie. Mocno jej kibicuję. Cieszę się, że mogę być świadkiem narodzin gwiazdy.

**Zarówno prywatnie, jak i na ekranie sprawiasz wrażenie bardzo ułożonego i grzecznego chłopca. Ale podobno pozory mylą?**

– Dokładnie (śmiech). Od dziecka uwielbiałem wspinać się na drzewa, biłem się z kolegami, dokuczałem sąsiadkom. W moim rodzinnym Skarżysku uchodziłem za podwórkowego rozrabiającego. Dziś już z tego wyrosłem. Choć ten dziecięcy temperament dość mocno zahartował mnie na dorosłe życie i nie zamieniłbym tych młodzińskich lat na żadne inne. Kiedy popełniałem błąd, dostawało mi się od rodziców, ale nagradzali mnie z kolei za dobre oceny w szkole. Byłem typowym chłopakiem z klu-



Fot. Marcin Stroz

czem na szyi i kanapkami w plecaku.

**Jak dziś, jako niekwestionowaną gwiazdę telewizji, postrzegają Cię byłe sąsiadki?**

– Są ze mnie dumne. Podoba im się to, co robię zawodowo. Nie tylko w Skarżysku spotykam się na ogół z miłymi reakcjami. To bardzo miłe, bo telewizję tworzy się dla widzów. Ich pozytywne spojrzenie na moją osobę jest ukoronowaniem tego, czym się zajmuję.

**W czasach współczesnych, używając języka młodzieżowego możemy śmiało stwierdzić, że masz coraz więcej... lajków! Przy tej okazji warto przypomnieć naszym czytelnikom, że jesteś współprowadzącym programu właśnie o tytule „Lajk!”. Dzięki niemu stałeś się bardziej rozpoznawalny.**

– Pojawienie się tej audycji spowodowało, że po dziesięciu latach pracy na Woronicza, otrzymałem olbrzymią szansę na zawodowy rozwój. Zawsze chciałem współtworzyć magazyn kulturalny, dlatego dmucham i chucham na ten program, który traktuję niemal jak własne dziecko. Tym bardziej, że jak zaznaczyłeś, dzięki „Lajkowi!” stałem się bardziej widoczny (uśmiech).

**Jak do tego doszło, że człowiek, który niemal dosłownie zszedł z drzewa, zainteresował się kulturą?**

– To zamilowanie wyniosłem z domu. Mój tata skończył szkołę muzyczną II stopnia, mama z kolei zaczytywała się w książkach. Oboje obowiązkowo zaliczali każdą premierę kinową. Kiedy nieco podrosłem zabierali mnie ze sobą. Jeździliśmy do teatru czy filharmonii. Tak więc wydaje mi się dość naturalnym, że już w samodzielnym życiu, w wolnej chwili wołałem sięgnąć po książkę niż siedzieć przed komputerem. Kultura jest dla mnie jak oddychanie. Nawet jeśli dany gatunek filmowy czy muzyczny mnie

nie interesuje, to lubię wiedzieć co się w nim dzieje. Taki już jestem!

**A jaki byłeś będąc chłopcem? Należałeś do łowców autografów?**

– Podpisów nie zbierałem, ale kiedy w Skarżysku zjawiała się jakaś muzyczna gwiazda, robiłem wszystko, żeby zrobić sobie z nią pamiątkowe zdjęcie. Jednym z moich cenniejszych zdobyczy była foto z Renatą Dąbkowską z grupy Sixteen, która w moim rodzinnym mieście występowała niedługo po prezentowaniu naszego kraju w konkursie Eurowizji, którego jestem wielkim fanem. W pamięci utkwiło mi też spotkanie z Andrzejem Piasecznym, z którym teraz jesteśmy kolegami czy mój pierwszy wywiad do lokalnej gazety z Reni Jusis. Trzymam ten egzemplarz do dziś na pamiątkę.

**Dziś większość z gwiazd spotkasz w swojej codziennej pracy, czego wiele osób z pewnością Ci zazdrości. Nadal kolekcjonujesz z nimi wspólne zdjęcia?**

– Niestety zaprzestałem tej tradycji. Może dlatego, że stało się to dla mnie właśnie powszechne. Zresztą z wieloma lubimy się także w życiu prywatnym. Ale nadal każdego z artystów, bez względu na to czy gra, śpiewa lub pisze, darzę wielkim szacunkiem. Do każdej z rozmów staram się przygotować najlepiej jak tylko potrafię. Słuchając ich nagrań, oglądając filmy czy czytając książki.

**Ciekawe jest to, że swoją przygodę z telewizją zacząłeś jako... uczestnik jednego z programów.**

– Od zawsze marzyłem, żeby zobaczyć jak wygląda telewizja od kuchni. Dlatego w 2003 roku postanowiłem zgłosić swoją rodzinę do programu „Chwila prawdy”. Oczywiście bez wiedzy rodziców (uśmiech). Jakież było ich zdziwienie kiedy dostaliśmy zaproszenie na casting. Przeszliśmy go pozytywnie i wystąpiliśmy w telewizji. Szczerze mó-

wiąc, nie nagrody były dla mnie wtedy ważne. Cenniejsza od nich była możliwość obserwowania tworzenia programu od kulis, obserwacja realizatorów i reakcji publiczności zgromadzonej w studiu. Program był realizowany w krakowskim Łęgu. Teraz samemu zdarza się tam bywać zawodowo. Wracam wtedy z ogromnym sentymentem do tamtych czasów. Mało tego, kiedy jakiś czas temu gościnnie występowałem w „Kocham cię, Polsko”, miałem nawet tę samą garderobę co te 16 lat temu. Cudne wspomnienia.

**Wiele osób pracujących na małym ekranie marzy zazwyczaj o własnym programie. Ty współtworzysz już niemal autorski „Lajk!”. Marzysz jeszcze o czymś?**

– Jak najbardziej. Na przykład program dla osób, które muszą być utalentowane wokalnie. Coś w stylu ka-

raoke show. Marzę także o telewizyjnym programie popołudniowym w lekkim wydaniu. Takiego brakuje w polskiej telewizji. No i w końcu chciałbym kiedyś poprowadzić galę konkursu Eurowizji.

**To ostatnie może spełni się już niebawem. W końcu mamy drugie zwycięstwo w dziecięcej Eurowizji.**

– Szczerze gratuluję Viki Gabor i jestem szczęśliwy, że po raz kolejny mogłem współtworzyć tak wspaniałą galę. Nawet od strony kulis. Zresztą chyba jestem do tego stworzony i za kulisami naprawdę czuję się jak ryba w wodzie. Tak zaczynałem przy pierwszej polskiej edycji „The Voice of Poland”. Stamtąd trafiłem do „Pytania na śniadanie”. Później był już wielokrotnie wspomniany przez nas „Lajk!”. Jestem szczęśliwy za wszystko, co niesie mi los.

ROZMAWIAŁ MARCIN KALITA

**Bohema**

Specjalizujemy się w kuchni polskiej i regionalnej. Posiadamy salę konsumpcyjną na 120 osób oraz dwie mniejsze na około 30 osób każda. Proponujemy Państwu bogate menu złożone z dwięćdziesięciu dań, szeroką gamę win i napojów alkoholowych. Spełniamy indywidualne życzenia Klientów.

**Rezerwacje przyjmujemy pod numerem tel. (017) 853 70 32 ul. Okrzei 7, Rzeszów**

- wesela
- przyjęcia
- bankiety
- imprezy rozrywkowe
- imprezy okolicznościowe
- koncerty kameralne
- czwartki jazzowe
- dancingi
- dyskoteki
- oferujemy bogate menu
- catering

**WOLNE TERMINY NA PRZYJĘCIA WESELNE**



*Prawdziwie radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz uśmiechu i życzliwości na każdy dzień Nowego Roku  
życzy Kręgielnia i Restauracja GALAKTYKA*



Reklama

# KOSTKA BRUKOWA

**SPRZEDAŻ I UKŁADANIE  
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ**



**Tworzymy nowe otoczenie dla Ciebie**



**Firma „SOŁONRES BW”**

35-959 Rzeszów, ul. Podkarpacka 8, tel. 17 854 03 68  
Armii Krajowej 4A DEXA, kom. 668 010 609  
Krasne (kier. Maława), tel. 17 855 54 38

e-mail: [solonresbw@vp.pl](mailto:solonresbw@vp.pl)  
**[www.solonres.pl](http://www.solonres.pl)**



Reklama

# Legendarny Polski Musical Metro

reżyserii Janusza Józefowicza z muzyką Janusza Stokłosa

Świat się zmienia,  
Padają mury, otwierają się granice Teatr też się zmienia  
Niezmiennie pozostają tylko marzenia...

## 29 Lat Najlepszego Polskiego Musicalu

Grupa młodych wykonawców opowiada o swoich marzeniach, a każda wyśpiewana nuta, każdy wytańczony takt jest tych marzeń spełnieniem. Widzimy więc na scenie pasję i entuzjazm, taniec i śpiew jakiego nie znał polski teatr. Jest tam miłość, szaleństwo i młodość. I to wszystko sprawia, że granica między teatrem a rzeczywistością staje się płynna, akcja spektaklu zdaje się wykraczać daleko poza teatralne foyer, a czas staje się wyłącznie funkcją wyobraźni.

„METRO”. Gdzieś między fikcją a rzeczywistością... Uliczni grajkowie, śpiewacy i tancerze wystawiają na podziemnych peronach metra spektakl dla pasażerów. Jego twórcą i animatorem jest Jan, dla którego metro jest domem, a underground – sposobem na życie. Spektakl budzi sensację, a młodzi artyści otrzymują propozycję pracy w komercyjnym teatrze. METRO to opowieść o marzeniach i rozczarowaniach, o pasji i zdradzie, o młodzińskich idealach i władzy pieniądza, a przede wszystkim to historia romantycznej miłości.

**libretto i teksty piosenek** – Agata i Maryna MIKLASZEWSKIE  
**muzyka** – Janusz STOKŁOSA  
**scenariusz, choreografia i reżyseria** – Janusz JÓZEFOWICZ

**wystąpią:** Janusz JÓZEFOWICZ, Jakub JÓZEFOWICZ, Magdalena DĄBKOWSKA, Mariusz CZAJKA, Artur CHAMSKI, Jerzy GRZECHNIK, Natalia SROKOCZ, Natalia KUJAWA, Maria TYSZKIEWICZ, Mateusz JAKUBIEC, Aleksandra ZAWADZKA, Łukasz TRAUTSOLT, Paweł ORŁOWSKI, Iga RYŚ, Nina MAJOR, Błażej CISZEK, Dominik OCHOCIŃSKI, Ela WILCZYŃSKA, Marcin TYMA, Iga RYŚ, Katarzyna GRANECKA i inni.

**Czas trwania przedstawienia** 120 min. bez przerwy

(...) Musical „Metro” stał się pierwszym w Polsce – i jak dotąd jedynym – „kultowym” wydarzeniem teatralnym. Żadne polskie przedstawienie dramatyczne, komediowe, operowe, operetkowe, kabaretowe czy rewiowe nie osiągnęło 950 przedstawień (obecnie już ponad dwa tysiące!), żadne nie było obejrzone przez prawie milion widzów (obecnie już blisko 2 miliony). Ale produkcja „Metra” to nie tylko historia niebywałego wprost sukcesu kasowego, a także artystycznego. To przede wszystkim optymistyczna historia grupy młodych ludzi. Ludzi, którzy udowodnili, że gdy się ma talent i ambicję, nawet w Polsce można od-



nieść sukces, zdobyć pieniądze i sławę./Antena/

Ten musical ciągle żyje (...) /Janusz Stokłosa/

Musical Metro jest jak wehikuł czasu. Dorosły widz przeniesie myśli do czasów swojej młodości, kiedy stawał



## JEDNYM ZDANIEM:

Wydarzenie, którego nie możesz przegapić!  
Rekordziści widzieli METRO już ponad 300 razy!  
I na pewno przyjadą na kolejne widowisko do Hali Podpromie w Rzeszowie

Przygotowaliśmy dla Państwa wyjątkową propozycję udziału w tym niesamowitym wydarzeniu.

## Do 20 stycznia obniżamy ceny !!

**239 zł** zamiast 260 zł (płyta VIP)\*

**159 zł** zamiast 180 zł (płyta I)\*

**119 zł** zamiast 140 zł (płyta II)\*

**169 zł** zamiast 180 zł (trybuny)\*

**129 zł** zamiast 140 zł (trybuny)\*

**109 zł** zamiast 120 zł (trybuny)\*

**89 zł** zamiast 100 zł (trybuny)\*

\*promocja trwa do 20 stycznia 2020 r., ilość biletów w przedsprzedaży ograniczona

## Zapraszamy do składania zamówień

**mailowo:** ada@edmaart.pl **lub telefonicznie:** 501 285 863  
Aktualna dostępność miejsc znajduje się na stronie Organizatora  
[www.edmaart.pl](http://www.edmaart.pl)

przed życiowymi decyzjami, kiedy spełnienie marzeń było na wyciągnięcie ręki.

Młody zaś, uświadomi sobie, że „nie-możliwe nie istnieje”.

Istnieją natomiast dylematy, którą drogę wybrać, czy tę łatwiejszą: dać się przekupić i zaistnieć czy ciężko zapracować na swój życiowy sukces.

Zawsze aktualna i uniwersalna tematyka sprawia, że Musicałem interesuje się każde pokolenie.

Ta niezwykle ekscytująca historia zawsze chwyta za serce a piękne ballady Janusza Stokłosa niejednemu wycisną łzy z oczu.

Media Rzeszów.pl

## WYDAWCA

Media Rzeszów  
tel. 603 790 207  
e-mail: s.gajos@pgwm.pl

## REDAKTOR NACZELNY

Marek Gajos

## WSPÓŁPRACOWNICY

Marcin Kalita, Radosław Gajos,  
Marek Grzesik, Aleksandra Trzeciak

## GAZETA ZRZESZONA W

**PGWM**  
POLSKA GRUPA  
WYDAWNICZO-MEDIAŁNA

## DRUK

Agora SA, ul. Daniszewska 27,  
Warszawa

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skrótu nadsyłanych materiałów.



**2 300 zł /m<sup>2</sup>**

kom. 730 292 832

Osiedle przy Dolinie Lotniczej (Tajęcina)

## INWESTUJ W STYL ŻYCIA

Nowe domy w świetnej lokalizacji,  
z dala od miejskiego zgiełku...  
to idealne miejsce dla rodziny  
Nowoczesna architektura



## Bramy garażowe przemysłowe

Ogrodzenia, balustrady,  
automatyka, kotły c.o  
garaże

Producent:

*Rajchel*

tel. (013) 43-56-652

kom. 605-674-888, 601-224-380

rajchel@poczta.onet.pl

www.bramy-rajchel.pl